



Европейски парламент Parlamento Europeo Evropský parlament Europa-Parlamentet Europäisches Parlament Euroopa Parlament Ευρωπαϊκό Κοινοβούλιο European Parliament Parlement européen Parlaimint na hEorpa Europski parlament Parlamento europeo Eiropas Parlaments Europos Parlamentas Európai Parlament Parlament Ewropew Europees Parlement Parlament Europejski Parlamento Europeu Parlamentul European Európsky parlament Evropski parlament Euroopan parlamentti Europaparlamentet

Łukasz Kohut
Posel do Parlamentu Europejskiego

Rybnik, 18 stycznia 2020 r.

Szanowny Pan Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Jako śląski i polski poseł do Parlamentu Europejskiego niniejszym chciałbym wyrazić moje głębokie zaniepokojenie następującą wypowiedzią, której udzielił Pan w dn. 17 stycznia br. w Zwoleniu, w kontekście obrony zmian dokonywanych w polskim wymiarze sprawiedliwości przez obóz Zjednoczonej Prawicy:

„Nie będą nam tutaj w obcych językach narzucali, jaki ustrój mamy mieć w Polsce i jak mają być prowadzone polskie sprawy. Szanowni państwo, tak, tak. Tu jest Unia Europejska. Tak, oczywiście. I bardzo się z tego cieszymy, że jest. Ale przede wszystkim tu jest Polska.”

Powyższe słowa budzą mój sprzeciw z dwóch ważnych powodów.

Po pierwsze, przeciwstawia Pan w nich „nas Polaków” tym, którzy mówią w obcych językach. Jak rozumiem, ma Pan na myśli instytucje międzynarodowe i unijne, formułujące krytyczne oceny zmian dokonywanych w polskim sądownictwie. Przyjęcie za kryterium podziału języka wypowiedzi ma sugerować, że osoba czy instytucja posługująca się innym językiem niż język polski nie ma prawa do wypowiedzenia się o Polsce. Gdyby się zgodzić z Pana logiką, należałoby uznać, że Polki, Polacy, polskie władze i instytucje nie mają prawa do wypowiedzenia się na temat innych krajów i społeczeństw, tak długo, jak długo nie formułują tych wypowiedzi w ich języku. Myślę, że absurd tego rozumowania jest oczywisty. Dodajmy również jedną istotną rzecz - język polski jest jednym w języków urzędowych Unii Europejskiej, co oznacza, że wszystkie oficjalne dokumenty UE ukazują się również po polsku.

Po drugie, Pana słowa po raz kolejny tworzą opozycję pomiędzy Polską a instytucjami międzynarodowymi, do których Polska należy. Chciałbym Panu przypomnieć, że nasz kraj przystąpił do Unii Europejskiej, jak również do Rady Europy - w ramach której funkcjonuje

Komisja Wenecka - dobrowolnie. Mocą własnej, polskiej decyzji ratyfikowaliśmy akty prawa międzynarodowego i unijnego, które nas teraz obowiązują, i które stały się integralną częścią polskiego porządku prawnego. Unia Europejska i Rada Europy to nie są „obce” organizacje, a ich instytucje nie są „obcymi” instytucjami - to są również nasze organizacje i instytucje. Jako Polska je współtworzymy, w ich gremiach zasiadają Polki i Polacy.

Szanowny Panie Prezydencie,

Stosowanie podziałów my-oni, straszenie Polek i Polaków „obcymi” i przedstawianie Unii Europejskiej oraz Rady Europy jako organizacji, które nieustannie chcą coś Polsce narzucić, może mieć bardzo złe skutki. Język podziału utworzył drogę Brexitowi, może również utworzyć Polexitowi. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest ogromnie ważne dla realizacji polskiej racji stanu; Polexit byłby katastrofą. Dlatego - rozumiejąc, że kampanie wyborcze obfitują w mocne wypowiedzi i często posługują uproszczeniami - apeluję do Pana o zaniechanie języka podziału w debacie publicznej.